



# Informator Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Poznaniu

KWARTALNIK | STYCZEŃ – MARZEC 2018 (NR 1)



*Ciemność ustępuje,  
a światłość prawdziwa już świeci 1 J 2,8*

**2018**  
ROK ŚWIADECTWA KOŚCIOŁA

[www.poznan.luteranie.pl](http://www.poznan.luteranie.pl)

## W tym numerze:

OD REDAKCJI	1
SPOTKANIE ZE SŁOWEM BOŻYM	2
ROZMYŚLANIA KS. SEN. TADEUSZA RASZYKA	4
MODLITWA ANNY BORUTY-BISOK	5
PRZEMYSŁAW HEWELT: O CO TAK NAPRAWDĘ W TYCH ŚWIĘTACH CHODZI...	6
MAŁGORZATA GRZYWACZ: Z DZIEJÓW ŚWIATOWEGO DNIA	7
MODLITWY	7
JERZY DOMASŁOWSKI: KS. BISKUP	
ZDZISŁAW TRANDA	9
WOJCIECH MEIXNER: MUZYCZNY LIPSK	12
WYDARZYŁO SIĘ	15
1%	21
ROZKŁAD NABOŻEŃSTW	22
ZAPOWIEDZI WYDARZEŃ	24



Pierwsza świeca



Wieniec adwentowy



Kolędowanie

wydawca: Parafia Ewangelicko-Augsburska w Poznaniu

zespół redakcyjny: Halina Raszyk, ks. Marcin Kotas

przygotowanie i opracowanie tekstów, korekta: Halina Raszyk

skład i opracowanie graficzne: Hanna Pałac

druk: Perfekt Druk, ul. Świerzawska 1, 60-321 Poznań

Zdjęcie na okładce: Przemysław Hewelt, 3 strona okładki: Piotr Krybus, zdjęcia na 1 i 2 stronie publikacji pochodzą ze strony [www.freeimages.com](http://www.freeimages.com), pozostałe – archiwum własne parafii

## Drodzy Czytelnicy!

Zaczynam Nowy Rok od lat od małej książeczki „Z Biblią, na co dzień”, to jest moja minimalna dawka kontaktu ze słowem i przemyśleniami innych. Wiara to bardzo intymne wg mnie uczucie, bardzo trudne do zdefiniowania. Hasło roku mówi o „wodzie życia”, kościół ogłosił go rokiem świadectwa, a dla mnie będzie kolejnym w życiu bez najbliższego mi człowieka. Nie ma w tym żadnej kliki, ot życie jak wielu w moim otoczeniu. Może tylko nasze spojrzenie na otaczającą nas rzeczywistość jest inne. W Święto Epifanii znalazłam w książeczce taki oto cytat „zrozumieć – przez trwanie w spokoju, działać – z postawy spokoju, osiągnąć – nie tracąc spokoju”. Wypowiedział te słowa Dag Hammarskjöld, o którym niewiele dziś pamięta a przyszło mu być sekretarzem ONZ w czasach jakże trudnych (1953-1961). Chciałabym abyśmy w tym niespokojnym czasie zachowali spokój wiary, aby móc korzystać z wszelkich dobrodziejstw płynących ze Słowa Bożego.

Jeśli mowa o czytaniu to zapraszam do niego serdecznie, wszyscy piszący w Informatorze starają się przekazać swoją wiedzę i przemyślenia a także utrwalić wydarzenia z naszego życia parafialnego. Po przeczytaniu tekstu p. Wojciecha Meisnera może wybierzemy się do Lipska, aby zobaczyć i posłuchać. To z Poznania niezbyt daleko.

Pan Jerzy Domastowski przypomina postać, którą starsze pokolenie dobrze zna i pamięta. Zawsze czuje się związany z Poznaniem i wielokrotnie uczestniczył w spotkaniach parafialnych, ale też



harcerskich swojej drużyny im. Józefa Bema. Warto przypominać jeszcze tych, z którymi jeszcze mamy szansę porozmawiać. Pan Zygmunt Jen zdecydował się na wywiad do naszego Informatora i młodzi parafianie mogli go bliżej poznać. Nowy rok rozpoczął już w innym świecie, ale słowa zostały – jego opowieść o tym, co przeżył i myślał. Zachęcam innych nie bądźmy anonimowi.

Pani Małgorzata Grzywacz już teraz przypomina o Świtowym Dniu Modlitwy Kobiet. Ta już długoletnia tradycja światowa przypomina w tekście wskazuje, jak ważny jest każdy głos wysyłany w prośbie o pokój do Boga.

Pan Przemysław Hewelt dzieli się swymi odczuciami, co do obchodów świątecznych. Podziela jego pogląd, że za dużo w tym gwaru a za mało słuchania i zadawania pytania, co świętujemy?

Na zakończenie, jako miłośniczka literatury przypomnę słowa M. Mitchell kończącej swoją powieść „Przeminęło z wiatrem” słowami Scarlett O’Hara, kiedy uświadamia sobie, że goniona za „światlikami” w życiu nie widząc prawdziwego „światta” – „ mimo wszystko życie się nie kończy, jutro też jest nowy dzień”. Dopóki tutaj jesteśmy żyjemy tak, aby zachować spokój.

Halina Raszyk



### **Ja pragnącemu dam darmo ze źródła wody życia (Obj 21,6)**

Woda niezbędna jest nam do życia i funkcjonowania. Wody potrzebują również rośliny i zwierzęta. Bez wody zatem nie ma życia. Przykładem może być pustynia, suchy piach. Wystarczy jednak, że spadnie deszcz a nawet na tej piaszczystej pustyni zaczyna budzić się życie.

Tym czym dla życia cielesnego jest woda, tym dla życia duchowego jest nasza społeczność z Bogiem. Społeczność z Bogiem ma jednak także przełożenie na nasze ciało. Bez tej ożywczej więzi nasze życie przypominać będzie pustynię. Będziemy wykonywać różne czynności zupełnie automatycznie. Brakować może nam jednak iskielki, która będzie wprowadzała radość w nasze życie.

Nie bez powodu woda jest widzialnym elementem chrztu. Bowiem to właśnie woda jest znakiem Bożej miłości, która uwalnia od winy grzechu pierwородnego i daje życie. Ta woda jest znakiem życia wiecznego, nadziei zmartwychwstania.

Jeżeli jest mowa o wodzie, to nie sposób nie wspomnieć o pragnieniu, które w sposób naturalny jesteśmy w stanie ugasić właśnie wodą. Dla prawdziwie pragnącego, woda jest powrotem do

życia. Jak możemy przeczytać w Księdze Przypowieści Kaznodziei Salomona w 25 rozdziale, nawet wrogowi nie powinno się odmawiać wody. Nie chodzi tu tylko o fizyczne pragnienie, ale o wszystkie ludzkie potrzeby.

Jako ludzie czasami odczuwamy brak „czegoś” w naszym życiu. To „coś” ciężko nazwać, powiedzieć dokładnie o co nam chodzi, a jednak czujemy jakąś pustkę, którą ciężko jest zapętnić. Każdy człowiek czegoś pragnie w swoim życiu. Różne są ludzkie pragnienia i dążenia. Jedne są szlachetne, inne znacznie mniej godne pożądania.

Najbardziej błogostawionym jest pragnienie zbawienia. Są ludzie, którzy to pragnienie mocno przeżywają w sobie, inni nieco mniej. Są ludzie, którzy w ogóle nie odczuwają potrzeby dążenia do zbawienia. To pragnienie jest obce tym, którzy już umarli duchowo lub bliscy są duchowej śmierci. Są ludzie, którzy zagłodzili swą duszę, dlatego nie ma ona już siły pragnąć czegoś wielkiego i wzniosłego. Psalmista pisał: *Jak jeleń pragnie wód płynących, tak dusza moja pragnie Ciebie, Boże! Dusza moja pragnie Boga, Boga żywego* (Ps 42,2.3a). To zaspokojenie

## SPOTKANIE ZE SŁOWEM BOŻYM

możliwe jest tylko u jednego źródła, którym jest sam Bóg i ten, co od Ojca przyszedł na świat – Jezus Chrystus. To jest duchowa potrzeba. To ciągle otwarte, może nieraz niedostatecznie uświadomione pragnienie pokoju. To podświadome poszukiwanie wartościowego życia. Bywa tak, że wyzwala się ono w nerwowym sięganiu po wielość uchwytnych dóbr, by się przekonać, że w końcu to nie o nie chodzi. Ku temu dostrzeżeniu prowadzi nas także to słowo wezwania spragnionych, łaknących, nieraz dających bardzo wiele za to, co nie syci. Jan natomiast mówi nam: pokrzepi się wasza dusza – i to pokrzepi się, i ożyje w nowym przymierzu, które Bóg zawręć pragnie ze swoim ludem.

My zaś znamy realizację tego przymierza i rozpoznajemy ją w Jezusie Chrystusie, w drodze Syna Bożego na ten świat i poprzez ten świat,

w Jego Wcieleniu i Krzyżu, we wszystkim, co nakierowane jest na Jego słowo: *odpuszczone są ci grzechy twoje – pokój wam.*

Niezależnie od tego, na jakim etapie swojego życia teraz jesteśmy, nie jesteśmy Bogu obojętni! Bóg kocha Nas miłością bezwarunkową. Bez względu na to, czy jesteś blisko Niego, czy może odszedłeś daleko.

Wchodząc w 2018 rok życzę nam wszystkim, abyśmy potrafili przyjść do źródła i napić się wody życia. Łatwiej bowiem wszystko znieść, kiedy mamy świadomość, że jest z nami Ten, który otacza nas swoją miłością, Ten dla którego nie ma rzeczy niemożliwych. Tej Bożej obecności, bliskiej społeczności z Chrystusem życzę nam wszystkim, z Nim bowiem wszystkie nasze pragnienia mogą być zaspokojone. Amen.

ks. Marcin Liberacki

***Pracuj ciężko w czasie przeznaczonym na pracę. Baw się intensywnie, gdy przychodzi czas na zabawę. Ciesz się słuchaniem starych historii opowiadanych przez babcię, póki wciąż jeszcze żyje. Nawiązuj głęboki kontakt ze swoimi znajomymi. Patrz na dzieci oczami pełnymi cudów, jakimi one same patrzą na świat. Śmieję się z dowcipów i życiowych absurdów. Oddawaj się swoim pasjom i pragnieniom. Gromadź oszczędności na czarną godzinę i zbierz ich wystarczająco dużo, byś mógł wydać je w słoneczny dzień.***

**Philip G. Zimbardo**



*Oto ja kładę dziś przed wami błogostawieństwo i przekleństwo.*

*5 Moj. 11,26*

Być świadkiem cierpienia a uczestniczyć w cierpieniu to dwie różne sprawy. Nie ma życia bez cierpieniem. Nieraz jest blisko nas, dotyczy osób nam bliskich a nieraz nas dotyczy. Ale czy my to cierpienie przeżyjemy i z cierpliwością znosić będziemy? To zależy tylko od nas. Nie możemy przeszkodzić temu, aby nas cierpienie ominęło, ale możemy się od niego uchylić czy wręcz uciec.

Błogostawieni, którzy cierpią...

Gdy ktoś wypowiada pod naszym adresem błogostawieństwo, jest to dla nas szczególnie ważne – pokrzepia i buduje. Wyruszającym w drogę, czy będzie to podróż czy rozpoczęcie nowego etapu życia, życzymy Bożego błogostawieństwa. Bez tego wsparcia trudno pokonywać życiowe problemy. Ale jeśli te słowa, tak miłe połączyć z cierpieniem to gdzieś ulatuje radość.

Czy człowiek cierpiący może być szczęśliwy?

Więcej niż szczęśliwy – błogostawiony. To jest trudne do zrozumienia.

Cierpienie = nieszczęście. Tak to najczęściej pojmujemy.

Inaczej widzi to Jezus. To są przeciwieństwa – konieczne przeciwieństwa. Bez jednego nie doświadczymy drugiego. Tylko ten, co chorował wie, co to jest zdrowie i jak należy je cenić. Tylko ten, co głodował wie, jakim darem jest chleb powszedni. Tylko ten, co cierpiał potrafi pocieszyć cierpiącego.

Jezus cierpiał za nasze grzechy i może prawdzie nas pocieszyć. To on Chrystus nasz Zbawiciel jest naszą prawdziwą pociechą. To On bierze na siebie nasze cierpienie i niesie je na krzyż. Tym prawdziwym okresem duchowego rozrostu są okresy cierpienia. Tylko wtedy, kiedy od tego cierpienia nie uciekamy, ale je z Bożej ręki przyjmujemy, jako dar dla nas. Jest to szczególny wyraz Bożego działania. W każdym doświadczeniu, które Bóg na nas zsyła ukryte jest błogostawieństwo, które dla nas jest przeznaczone i które odczuwamy tak naprawdę dopiero wtedy, gdy jesteśmy gotowi nieść ów ciężar. Niejednokrotnie czujemy, że jest to ponad nasze siły. W takich momentach powinniśmy tylko mocnej zaufać Jego słowu – uchwycić jego zbawczą dłoń. Takie przyjęcie cierpienia z Bożych rąk owocuje pokorą, cierpliwością i posłuszeństwem. Osiąga się je tylko na drodze takim doświadczeniem. Ono czyni nas gotowymi do zniwowania. Być gotowym, gdy Bóg będzie zniwował – to sens *ludzkiego życia*.

*Ci, którzy siali ze łzami, niechaj zbierają z radością!*

*Kto wychodzi z płaczem, niosąc ziarno siewne, będzie wracał z radością, niosąc snopy swoje?*

*Ps.126, 5-6*



*W dniu, kiedy cię wzywałem, wysłuchałeś mnie,  
dałeś mocy duszy mojej. Ps. 138,3*

Czy zdarło Ci się wołać kogoś na próżno?  
A może ktoś długo zwlekał z odpowiedzią, udając, że  
nie słyszy?

W stosunkach międzyludzkich dochodzi do sytuacji, gdy ktoś lekceważy lub sam zostaje lekceważony. Stąd drzemie w nas pragnienie budowania zdrowych relacji, opartych na dialogu i wyrozumiałości. **Wiara jest relacją Boga z człowiekiem.** Nie ma w niej miejsca na ludzkie rozczarowania, niespełnione oczekiwania. To bezgraniczna ufność w dobroć Najwyższego. Wielkim błogostawieństwem jest możliwość powiedzenia za psalmistą: wysłuchałeś mnie i wzmocniłeś. On, **wszechmocny Bóg, jest bliżej i może więcej, niż nam się wydaje.**



## O co tak naprawdę w tych Świątach chodzi...

Święta Bożego Narodzenia to trudny okres – i to z wielu względów. Pierwszy, dla mnie wyjątkowo nieznośny, to podczepienie pod symbolikę Bożego Narodzenia spraw komercyjnych, sprzedaży. Nachalność obniżek, promocji świątecznych doprowadza mnie na przemian do irytacji i apatii. Marzę już o dniu, kiedy w centrach handlowych dekoracje świąteczne zostaną zdjęte – i sklepy będą musiały użyć innej argumentacji niż świętowanie narodzin Jezusa z Nazaretu.

Drugi powód to powszechna cikliwość i „bombardowanie miłością”. Odnoszę wrażenie, że przekaz mediów w okolicach Świąt Bożego Narodzenia jest taki, że teraz oto wszystkie nierozwiązane sprawy rodzinne powinny się natychmiast rozwiązać. Same. Albo przynajmniej zamrozić, schować gdzieś głęboko, udawać, że ich wcale nie ma. Bo psują atmosferę świąteczną. No tak to chyba nie działa. Bo problemy, choroby, smutki, kłótnie jakos nie chcą dać o sobie zapomnieć – i dziwnie byłoby gdyby tak się wydarzyło. Tak się nie da – w Święta wszyscy wchodzi z bagażem całego roku, i nie da się tego co trudne ot tak „zaparkować” i zająć się beztróskim świętowaniem.

Trzeci powód to przeniesienie zwyczajów świętowania rodzinnego na świętowanie w firmach. Nie rozumiem idei firmowych świątecznych wigilii / obiadów. Dostosowuję się do tego zwyczaju – czyli bywam tam, ale idei zupełnie nie rozumiem. Siłą rzeczy nie ma tam mowy o tajemnicy wcielenia, rzadko zdarza się coś o Jezusie – i to dla

mnie jest naturalne, bo w końcu nie wszyscy pracownicy są chrześcijanami a to co jest w otoczeniu firmowym powinno być neutralne światopoglądowo. No to zostaje jakaś forma kulturowego świętowania Świąt – w przemowach jest trochę o pokoju, trochę o miłości, trochę o rodzinnej atmosferze... W niektórych firmach jest zwyczaj dzielenia się opłatkiem przy takich okazjach. Też nie rozumiem po co... Przepraszam, praca to często miejsce, w którym relacje są trudne z definicji, i zupełnie nie mam oczekiwania, że nagle z okazji obiadu wigilijnego te relacje mają się zmienić i przetożeni z podwładnymi mają dzielić się opłatkiem i całować przy składaniu życzeń.

Święta mają co najmniej trzy wymiary – teologiczny, rodzinny i społeczny. Ten pierwszy wymaga wiary – wiary, że rzeczywiście Bóg stał się człowiekiem, że rzeczywiście w Jezusie spełniły się proroctwa Starego Testamentu, w tym również proroctwa Izajasza mówiące o pokoju, jaki miał przynieść ze sobą Sługa Pana. I tak właśnie świętujemy w parafii. W wymiarze rodzinnym, ze względu na bliskość więzi, rzeczywiście najłatwiej jest podjąć próbę wcielenia w życie tego pokoju i łagodności, o których Izajasz wspomina w swoich proroctwach. Rodzinna atmosfera i spotkania z bliskimi nie są sensem Świąt Bożego Narodzenia, ale w nich przecież w jakimś wymiarze mogą spełniać się wciąż na nowo proroctwa Izajasza.

I jest w końcu wymiar społeczny, w którym ze względu na co raz większą różnorodność społeczną



czeństwa, Święta Bożego Narodzenia są sprowadzane do najmniejszego wspólnego mianownika – spotkań rodzinnych, prezentów i piosenek świątecznych (nie mylić z kolędami). Mam wrażenie, że zawrotne tempo zmian społecznych w Polsce sprawiło w ostatnich latach, że Święta to teraz spory mętlik pojęciowy i emocjonalny. Nie chcę

marudzić, że kiedyś to było inaczej. „Chowam się” więc do lektury Biblii by tam na nowo odkrywać sens Świąt i nie zapomnieć o co tak naprawdę w tych Świątach chodzi...

Przemysław Hewelt

## Z dziejów Światowego Dnia Modlitwy

Wybiegamy kilka tygodni w przyszłość. W piątek, 2. marca 2018 roku, odbędzie się kolejny modlitewny wieczór, którego tradycje są długie, lecz niekoniecznie znane. Tym razem to kobiety z Surinamu, dawniejszej Gujany Holenderskiej, stworzyły liturgię i scenariusz spotkania z krajem położonym w Ameryce Południowej, którego liczba mieszkańców jest niewielka (519 000), zaś różnorodność etniczna, społeczna i religijna bardzo widoczna. Od ponad 130 lat w pierwszy piątek marca przez dwadzieścia cztery godziny modlitwa obejmuje kulę ziemską. Gdy jeszcze w Polsce śpimy, już w innych miejscach naszego globu odbywają się akcje i nabożeństwa związane ze światowym dniem modlitwy. Korzenie tego największego wydarzenia ekumenicznego sięgają Ameryki Północnej. Od końca lat osiemdziesiątych XIX stulecia kobiety w USA modliły się w intencjach biednych, bezrobotnych, którzy jako emigranci z Europy i Azji przyjeżdżali w poszukiwaniu nadziei i perspektyw, a często

potrzebowali wsparcia i pomocy. Podobnie było z wewnętrznymi ranami społeczeństwa amerykańskiego, które targane skutkami wojny secesyjnej, potrzebowało głębokiej wewnętrznej przemiany. Wezwanie do modlitwy, zainicjowane w 1887 r. przez Mary Ellen James z Kościoła Prezbiteriańskiego, podjęty w roku 1890 dwie członkinie Kościoła Baptistów – Helen Barret Montgomery i Lucy Peabody. Wyznaczony jeden dzień w roku miał mieć charakter misyjny i skupić się nie tylko na własnym kraju, lecz skierować uwagę na inne społeczeństwa. Od 4 marca 1927 roku postanowiono ową misyjną inicjatywę kobiet sformalizować i powołano do życia Światowy Dzień Modlitw Kobiet. Od początku lat dwudziestych widoczna stała się popularność tej inicjatywy w krajach anglosaskich, wkrótce się okazało, że chrześcijanki różnych wyznań na wszystkich kontynentach chcą wziąć udział w tej niezwyklej przygodzie. Ważnym impulsem, który wpłynął na rozwój tej inicjatywy była książka

## HISTORYCZNIE...

---

Mary Schaufler Platt – „Bezpośrednia droga ku przyszłości”, którą przetłumaczono siedemnaście języków. Wychodząc z doświadczeń pierwszej wojny światowej autorka, misjonarka z Kościoła Prezbiteriańskiego zauważyła, iż ludzie powinni żyć w przyjaźni, dbać o innych, modlić się o pokój. Odpowiedzialność kobiet wobec świata wyraża się m.in. w modlitwie i aktywności społecznej. Pierwszy dzień modlitw wywołał duży rozgłos: do Ameryki nadesłano sprawozdania z Indii, Birmy, Japonii, Chin, Korei, Afryki, Kanady. Z radością możemy powiedzieć, iż znalazły się także takie z Polski. Byłyśmy jedyne z Europy! Periodyk misyjny – „Review of the World” z sierpnia 1927 r. odnotował, że pierwsze nabożeństwo odbyło się w Kościele Baptystycznym w Łodzi. Modlono się po polsku, rosyjsku i czesku. Od początku światowej inicjatywy powierzono kobietom z poszczególnych krajów pisanie liturgii nabożeństwa. Kraj – stawał tym samym w centrum modlitewnym, bohaterkami kobiety i specyfika danego społeczeństwa. Od 1932 roku do dziś – mamy szansę spotkać mały skrawek ziemi w Kościołach i przeżyć doświadczenie uniwersalnego chrześcijaństwa. Idee takiego „informacyjnego” skupienia modlitewnego powstały w trakcie światowej konferencji misyjnej w Jerozolimie w r. 1928 – gdzie podjęto decyzję, aby każdego roku modlić się za inny kraj, jego problemy, dziękować Bogu za sukcesy. Bardzo

przejmujące są liturgie Dnia Modlitwy z okresu II wojny światowej..., przygotowane przez niemieckich i francuskich uciekinierów z Europy. Wiele przetrwaliśmy na świecie, a łańcuch trwa dalej. Także i my, jako Polki, obecne jesteśmy w tej inicjatywie, od wielu lat, a przygotowanie liturgii powierzono nam na rok 2005. W 1948 r. odbyło się nabożeństwo w Kościele Ewangelicko-Methodystycznym w Warszawie, prowadzone przez Amerykankę, panią Hjordis Wickstroem. Po 13 latach przerwy idea Światowego Dnia Modlitwy Kobiet trafiła ponownie do naszego kraju przez Kościół Ewangelicko-Reformowany (Irena Kurzewska) i Kościół Ewangelicko-Methodystyczny (Halina Kus). Przewodniczącą Polskiego Krajowego Komitetu ŚDM w latach 1993–2006 była pani pastora Ewa Walter, którą znamy także z pracy w parafii poznańskiej. Obecnie Komitetowi przewodniczy Joanna Kamińska z Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego. Światowy Dzień Modlitwy to działanie o charakterze ekumenicznym i bardzo głęboko misyjnym, budzące ciekawość i zainteresowanie innymi krajami.

Tegoroczne spotkanie z okazji Światowego Dnia Modlitwy odbędzie się 2 marca 2018 r. w Kościele Łaski Bożej przy ul. Obozowej 5 w Poznaniu. **Zaczynamy o godzinie 18!**

**Proszę już notować terminy w kalendarzu.**

Małgorzata Grzywacz

## Ksiądz Biskup Zdzisław Tranda



Polski Zbór Ewangelicki założony w Poznaniu po I wojnie światowej od początku zrzeszał nie tylko luteran, ale również mniejszość w mniejszości – polskich ewangelików reformowanych, że wymienimy nazwiska prof. Bolesława Namysłowskiego i jego córki, Aliny Namysłowskiej-Werner, długoletniej powojennej kronikarki życia kościelnego i członkini rady parafialnej. To także zmarła w 2016 r. w wieku 103 lat Halina Majewska, nasza najstarsza parafianka, radca prawny, córka superintendenta Jednoty Wileńskiej ks. Michała Jastrzębskiego, a także Romana Głapa, primo voto Pielin, wieloletnia członkini Synodu Kościoła Ewangelicko-Reformowanego. Gdy grupa była większa, parę razy w roku duchowni reformowani odprawiali nabożeństwa dla ogółu zboru.

Jedną z takich „kalwińskich” rodzin w okresie międzywojennym byli Trandowie. Zdzisław Tranda senior (1880-1952) był dziennikarzem, pierw-

szym redaktorem „Polskiego Przeglądu Fotograficznego”, następnie został dyrektorem oddziału Polskiej Agencji Telegraficznej. Marta Tranda z d. Essers (1897-1975) pracowała w banku. Ojciec Marty, Kornelius Essers (1860-1928) był holenderskim inżynierem, zatrudnionym w fabryce sukna w Opatówku, jego małżonką była Wacława Essers z Kindlerów (1872-1968), artystka malarka, pochodząca ze znanej rodziny kaliskiej wyznania katolickiego. Trandowie mieszkali w samym centrum Poznania, przy ul. Skarbowej 8, dzisiejszej Taczaka. Mieli trzech synów, Edwarda, Zdzisława i Bogdana. Zdzisław i Bogdan Trandowie po wojnie zostali duchownymi Kościoła Ewangelicko-Reformowanego. Z czasem pierwszy z nich osiągnął godność biskupa i dziś należy do grona najstarszych wiekiem duchownych protestanckich w kraju.

Zdzisław Wacław Tranda urodził się 18 grudnia 1925 r. w Poznaniu i tu spędził wczesną młodość. W latach 1937-1939 należał do 16 Drużyny Harcerzy im. gen. Józefa Bema, podczas kampanii wrześniowej odbył niebezpieczną wędrowkę aż do Łucka na Wołyniu jako uczestnik harcerskiej służby sanitarnej. Podczas okupacji niemieckiej rodzice nie skorzystali z ochrony, jaką jeszcze mógł dać paszportu holenderski matki, dlatego w grudniu 1939 r. cała rodzina została wysiedlona i wysłana na tułaczkę prowadzącą przez okolice Limanowej i Rawy

Mazowieckiej do Radomia (choć nie wszyscy od razu tam dotarli), gdzie włączyła się w życie polskiej parafii ewangelicko-augsburskiej kierowanej przez ks. Włodzimierza Missola. Sam Zdzisław junior długo przebywał poza miastem, pracując w majątku ziemskim pod Rawą Mazowiecką, a następnie w wioskach koło Zwolenia jako kontroler Inspektoratu Hodowli Zwierząt. W Radomiu Zdzisław Tranda został confirmowany w Święto Reformacji 31 października 1943 r. ale osiadł przy rodzinie dopiero w początkach 1944 r. i tu zaangażował się w konspiracyjną działalność Szarych Szeregów.

Po wojnie rodzina nie powróciła już do Poznania. Marta Trandowa w 1947 r. objęła obowiązki organistki parafii radomskiej. Synowie wraz z innymi reprezentantami młodzieży w miarę potrzeby prowadzili nabożeństwa lektorskie podczas wyjazdów księdza do innych placówek. Dr Edward Tranda (1924-2015) został biologiem, pracownikiem naukowym Uniwersytetu Łódzkiego i uniwersyteckiego Muzeum Przyrodniczego. Zdzisław Tranda po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Kochanowskiego w Radomiu w 1947 r. rozpoczął studia na Wydziale Inżynierii Lądowej Politechniki Wrocławskiej. Zwyciężyło jednak powołanie do służby duchownego i już po roku niedoszły inżynier przeniósł się na Wydział Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego, który ukończył w 1953 r. Po ordynacji na duchownego, która miała miejsce 16 listopada 1952 r. rozpoczął 30-letni okres pracy w Zelowie, największej obok stołecz-

nej parafii tego Kościoła w Polsce. Odpowiadając na życzenie parafian, potomków braci czeskich, chyba jako pierwszy z miejscowych duchownych nauczył się czeskiego, by mieć z nimi lepszy kontakt i w tym języku sprawował niektóre czynności kościelne. Współdziałał również w dziele integracji Zelowa i pozostałych zborów tej tradycji w Polsce, zarówno bliskich jak Łódź i Kuców, jak i dalekich w Strzelinie i Pstrążnej, gdzie również regularnie odprawiał nabożeństwa. Od roku 1955 był radcą Konsystorza, a w 1978 r. został wybrany superintendentem - biskupem Kościoła i pełnił ten urząd przez 24 lata, będąc z urzędu wiceprezesem Synodu i Konsystorza. W 1982 r. przeniósł się do Warszawy, gdzie zgodnie z tradycją pełnił urząd I proboszcza miejscowego zboru, którego II proboszczem był młodszy brat, ks. Bogdan Tranda (1929-1996), obejmujący opieką duszpasterską również reformowaną diasporę poznańską. W 2002 r. ks. Zdzisław Tranda przekazał agendy w ręce nowo wybranego biskupa ks. Marka Izdebskiego z Betchatowa, sprawującego tę funkcję do dziś.

Od lat siedemdziesiątych, jeszcze w czasach zelowskich zaangażował się w kontakty ekumeniczne, już wtedy także z Kościołem Rzymskokatolickim. Wcześniej należał do współzałożycieli Chrześcijańskiej Konferencji Pokojowej w Pradze w 1958 r. Brał udział w wielu spotkaniach międzynarodowych, w tym w Zgromadzeniu Światowego Związku Kościołów Reformowanych w Nairobi w Kenii w 1970 r. Znany był z kry-

tycznego stosunku do materialistycznej ideologii narzucanej przez władze PRL-u, co nie spotykało się z uznaniem kierownictwa innych Kościołów mniejszościowych. Po zmianie ustroju w latach 1990-1993 stanął na czele Polskiej Rady Eku-  
 menicznej, w której już uprzednio prowadził działania Komisji Ewangelizacji, natomiast w latach 1997-2005 kierował pracami Komitetu Krajowego Towarzystwa Biblijnego w Polsce. W latach 1990-2002 był członkiem Rady Krajowej Stowarzyszenia Wspólnota Polska, utrzymującego więź z rodakami zagranicą. Został przewodniczącym Zarządu Stowarzyszenia „Deorecordings” w Wiśle, zajmującego się m. in. nagraniami muzyki chrześcijańskiej. oraz przewodniczącym Fundacji „Samaritanus” w Warszawie, wchodził w skład Kapituły Nagrody im. Edwarda J. Wende, przyznawanej za krzewienie i podnoszenie kultury prawnej. Niejednokrotnie odwiedzał Poznań i naszą parafię, m. in. był obecny podczas poświęcenia kościoła Łaski Bożej w 2004 r. Także na emeryturze brał czynny udział w spotkaniach ekumenicznych i naukowych, nadal od czasu do czasu wygłasza kazania. Ks. bp Zdzisław Tranda został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Srebrnym Krzyżem Zastugi. 24 października 2012 r. został wyróż-

niony jako pierwszy reprezentant innego wyznania przez warszawski Klub Inteligencji Katolickiej nagrodą „Pontifici” (Budownicemu mostów), przyznaną „za zasługi w szerzeniu wartości dobra wspólnego, dialogu i poświęcenia na rzecz bliźnich”. W 40 rocznicę ordynacji został mu zadedykowany „Kalendarz Reformowany 1993” wydany przez Wydawnictwo Naukowe „Semper”, natomiast dziewięćdziesiątą rocznicę urodzin biskupa-seniora uczczono podczas dwóch uroczystości w grudniu 2015 r. Biskup Tranda otrzymał ponadto tytuł Honorowego Obywatela Zelowa.

Wielokrotnie zamieszczał artykuły na łamach „Jednoty” i „Zwiastuna”, ponadto m. in. przekładał z czeskiego na polski nowele. Jako pozastużbowe hobby w opracowaniu „Kto jest kim w Polsce 1984” wymienia matematykę.

Ks. bp Zdzisław Tranda jest żonaty z Janiną i ma dwójkę dzieci, nie licząc wnuków i prawnuków, mieszka w Warszawie. Córka Hanna Tranda jest doktorem teologii, pracownikiem naukowym Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, członkiem Prezydium Synodu Kościoła Ewangelicko-Reformowanego i przewodniczącą Komisji Rewizyjnej parafii warszawskiej. Syn Andrzej Marek jest muzykiem i przedsiębiorcą.

Jerzy Domastowski

## Muzyczny Lipsk

W pobliżu granicy Polski, na terenie Niemiec znajduje się sporo miejsc związanych z historią muzyki i o dużym znaczeniu dla aktualnego światowego życia muzycznego. Stan taki wynika z faktu, że w krajach niemieckojęzycznych miały miejsce zdarzenia, które wywarły piętno na historii muzyki. Przykładowo, jedna z podstawowych form muzycznych – symfonia, została stworzona przez muzyków z Mannheimu. Niemieckim wynalazkiem jest też instytucja filharmonii.

Jednym z niemieckich miast związanych z historią muzyki ze wszechmiar wartym odwiedzenia, a zarazem niezbyt odległym od Poznania jest Lipsk.

Zwiedzanie muzycznego Lipska powinno się rozpocząć od ulicy Thomaskirchhof 18. Znajduje się tam jeden z najważniejszych kościołów w mieście – Thomaskirche, związany z postacią Jana Sebastiana Bacha.

Kościół św. Tomasza powstał w latach 1212–1222, gdy przebudowano istniejący wcześniej w tym miejscu kościół targowy. Stanowił on wówczas kolegiatę klasztoru augustianów.

Prawdopodobnie minnesinger\* Heinrich von Morungen podarował świątyni przywiezione z Indii relikwie św. Tomasza. 2 grudnia 1409 w klasztorze św. Tomasza założono Uniwersytet.

24 czerwca 1519 roku w Thomaskirche Marcin Luter odbył polemikę ze swoim katolickim adwersarzem Janem von Ekiem. Dwadzieścia lat później, w święto Zestania Ducha Świętego, 25 maja 1539

roku w kościele tym Marcin Luter wygłosił kazanie, które oznaczało zwycięstwo luteranizmu w Lipsku.

Chór u św. Tomasza, założony w 1212 roku jest najstarszym ciągle działającym niemieckim chórem.

W latach 1723–1750 kościół był miejscem działalności Johanna Sebastiana Bacha. Po śmierci, kompozytora pochowano w części ołtarzowej Thomaskirche.

Obecny wygląd kościoła odbiega znacząco od tego jaki był za czasów Bacha. Spowodowane to jest licznymi przebudowami i uszkodzeniami w okresie II wojny światowej. Ołtarz, znajdujący się tam od roku 1993 pochodzi z wysadzonego w powietrze w 1968 roku Kościoła św. Pawła.

Warto też zwrócić uwagę na używane u św. Tomasza organy, zbudowane w latach 1885–1889 przez Wilhelma Sauera, zarazem twórcy organów w berlińskiej Katedrze Hohenzollernów.

W pobliżu kościoła znajduje się dom, w którym mieszkał Bach z rodziną. Ironią losu jest fakt, że po śmierci znanego wszystkim kompozytora, wdowa po nim musiała żebrać, aby przeżyć. Niedaleko, na skwerze, przy torach tramwajowych, znajdują się dwa pomniki lipskich kompozytorów: Johanna Sebastiana Bacha i Felixa Mendelssohna-Bartholdiego. A może byłoby warto postawić tam również pomnik studiującego w latach 1765–1768 w Lipsku wielkiego niemieckiego poety Johanna Wolfganga Goethego?

Naprzeciw domu Bacha, przy ulicy Thomaskir-

chhof 15 znajduje się kamienica kupca Georga Friedricha Bose. Johann Sebastian Bach był tam częstym gościem. Zdarzało mu się tam nawet koncertować. Obecnie w tej kamienicy mieści się małe, przytulne Muzeum Bacha. Wstęp kosztuje 8 euro. Warto jest te pieniądze wydać.

Przy wejściu do muzeum, po lewej stronie znajduje się sklepik z pamiątkami poświęconymi Wielkiemu Kompozytorowi. Przy szatni można obejrzeć papierowe popiersie Bacha. W kolejnych salach umieszczono wiele pamiątek związanych z Bachem. Szczególnie dużo jest tam nut. A audiofony pozwalają na słuchanie jego muzyki. Dla nas szczególną pamiątką jest jedna z sal na parterze, gdzie ekspozycja jest Biblia przetłumaczona przez Marcina Lutra, z własnoręcznym podpisem Johanna Sebastiana Bacha.

Zwiedzając Lipsk warto zatrzymać się w jeszcze jednym niezwykłym muzeum, pośrednio związanym z Bachem. Jest nim przy Kleine Fleisnergasse 4 kawiarnia „Zum Arabischen Coffe Baum” \*\*. Kawiarnia zwana również Muzeum Kawy. W roku 1717 powstała tam pierwsza w Lipsku kawiarnia. Kawa była wówczas w Europie nowością. Wszystko zaczęło się 12 września 1683 roku po zwycięstwie pod Wiedniem. W namiocie Kara Mustafy znaleziono 300 worków z kawą. Początkowo nie wiadomo było czym jest znalezione dziwne ziarno. Uważano je za karmę dla wielbłądów i postanowiono je wyrzucić. Był tam wtedy Jerzy Franciszek Kulczycki, tłumacz ję-

zyka tureckiego, który wiedział czym jest to ziarno. Wkrótce w oparciu o zdobycz wojenną otworzył w Wiedniu pierwszą kawiarnię.

A wszystko to ma związek z Johannem Sebastianem Bachem, który skomponował do libretta Christiana Friedricha Henriciego świecką „Kantatę o kawie BWV 211”.

Warto jest również wybrać się pod adres Nikolaikirchhof 3, do luterskiego Kościoła św. Mikołaja. Tam w latach 1519 i 1539 działał Marcin Luter. 7 kwietnia 1724 roku Bach poprowadził w tym kościele prawykonanie „Pasji według św. Jana BWV 245.”

Kościół ten odegrał niezwykle ważną rolę w najnowszej historii Niemiec i świata. Od roku 1982 w każdy poniedziałek odprawiano tam Nabożeństwa Tygodniowe, podczas których modlono się o pokój. 9 października 1989 roku, po nabożeństwie wierni wyszli z kościoła i rozpoczęli demonstrację uliczną, podczas której domagano się wolnych wyborów, demokracji, wolności podróży i zjednoczenia Niemiec. Władze NRD nie potrafiły zapanować nad sytuacją. Protesty rozlały





się na całą NRD i doprowadziły do upadku Muru Berlińskiego i zjednoczenia Niemiec.

Kolejnym adresem godnym odwiedzenia jest Augustplatz. Na zachodniej stronie placu znajduje się duża przeszklona konstrukcja, kształtem przypominająca kościół. Faktycznie był tam konsekrowany w roku 1240 Kościół klasztorny zakonu Dominikanów. Działał tam niestawnej pamięci Jan Tetzel. W historię kościoła wpisały się później wybitne osobistości Marcina Lutra i Johanna Sebastiana Bacha. Reformacja zamieniła świątynię w Kościół Uniwersytecki św. Pawła. W kościele pochowany został Felix Mendelssohn-Bartholdy. Chowano tam również zasłużonych profesorów Uniwersytetu.

II wojnę światową kościół przetrwał nieuszkodzony. Jeszcze 4 kwietnia 1968 roku w kościele Chór Uniwersytetu w Lipsku pod dykcją Hansa Joachima Rotzscha wykonał „Piszę wg św. Mateusza BWV 244.” Bacha. Krótco później nastąpiło nieszczęście, które zaczęło się jednak wcześniej. Po II wojnie światowej władze NRD przemianowały Augustplatz na Karl-Marx-Platz. W 1953 roku również Uniwersytet nazwano imieniem Karola Marksa. W końcu władze NRD, pod przewodnictwem Waltera Ulbrichta uznały, że w miejscu związanym nazwą z Marksem nie może stać kościół. 30 maja 1968 roku władze podłożyły ładunki wybuchowe i wysadziły kościół w powietrze. Profesorów i studentów, którzy protestowali przeciw tej zbrodni aresztowano. Historia Kościoła św. Pawła powinna być dla wszystkich przestrożą przed politykami, którzy popadli w ideologiczne szaleństwo.

Po zjednoczeniu Niemiec postanowiono odbudo-

wać kościół, tym razem jednak jako konstrukcję ze stali i szkła. W odbudowanym budynku znajduje się obecnie kaplica, aula i instytut naukowy. Pierwsze nabożeństwo odprawiono tam 6 grudnia 2009 roku.

Obok odbudowanego kościoła przy Augustplatz 8 znajduje się nowoczesny budynek – Siedziba Orkiestry Gewandhausu<sup>\*\*\*</sup>. Jednej z najlepszych i najstarszych orkiestr symfonicznych na świecie.

Powstała w roku 1781. Ponieważ koncerty odbywały się przez wiele lat w lipskich Sukiennicach – stąd nazwa „Gewandhausorchester Leipzig”. Jako ciekawostkę można wspomnieć, że jeszcze w pierwszej połowie XIX wieku, podczas koncertów kobiety i mężczyźni siedzieli osobno.

Orkiestra zatrudniała i zatrudnia wielu wybitnych dyrygentów i często również kompozytorów, takich jak, np. Felix Mendelssohn-Bartholdy, Carl Reinecke, Wilhelm Furtwängler, Bruno Walter, Kurt Masur, itd. Orkiestrę tworzy 175 muzyków.

W roku 1885 orkiestra otrzymała własną salę koncertową. Niestety, podczas II wojny światowej, w 1944 roku została zniszczona. Obecnie istniejąca na Augustplatz sala koncertowa na 1900 osób została zbudowana w czasach NRD i oddana do użytku w 1981 roku.

Wojciech Meixner

\* Minnesingerzy – w średniowieczu niemieccy poeci i muzycy.

\*\* Zun Arabische Coffe Baum – Pod arabskim drzewkiem kawowym.

\*\*\* Gewandhaus – Sukiennice.

## Kolędowanie

Sobotni wieczór 6 stycznia zgromadził w kościele Łaski Bożej miłośników pieśni i kolęd tak bliskich tradycji bożenarodzeniowej, a także Święta Epifanii. Program koncertu obejmował występy doskonale znanego parafianom chóru Kościoła Łaski Bożej oraz kameralnego zespołu Armia św. Jerzego przy parafii rzymskokatolickiej pw. św. Jerzego w Poznaniu. Oba zespoły zaprezentowały bogaty i różnorodny repertuar obejmujący zarówno najbardziej znane kolędy, jak i mniej popularne utwory świetnie zaśpiewane, często w oryginalnej aranżacji. Występy chórów przeplatane były śpiewanymi przez wszystkich

zebranych kolędami. Starannie przygotowany scenariusz obejmował także wybrane fragmenty Pisma Świętego i wiersze, między innymi Jana Twardowskiego, w wykonaniu księdza Marcina Liberackiego, który doskonale wczuł się z powierzoną mu rolą konferansjera. Oklaski towarzyszące występom, żywa reakcja na ciekawe interpretacje z jednej strony, a skupienie i zaśłuchanie publiczności - z drugiej to najlepsza nagroda i wyrazy uznania dla wszystkich wykonawców.



### Pierwsza świeca

W sobotę drugiego grudnia, dzień przed pierwszą Niedzielą Adwentu na parafii można było usłyszeć dziecięce śmiechy. Wszystko to z powodu organizowanej już po raz trzeci Pierwszej Świecy. Wydarzenia, które mam nadzieję na stałe wpisało się w program życia młodych ewangelików z Poznania. Ma ono na celu przygotować dzieci do radosnego przeżywania czasu Adwentu. Podobnie jak w latach ubiegłych w sobotnie popołudnie spotkaliśmy się przede wszystkim by pobyć razem, wzbogacić się o nowe doświadczenia i zastanowić się nad tym co ze sobą niosą nadchodzące święta. Dla dzieci przygotowana została paleta atrakcji. Najmłodszy

przygotowywali kartki świąteczne, starsi tworzyli ozdobne mydła, obie grupy ozdabiały pierniczki i ciasteczka. Po warsztatach wszyscy uczestnicy spotkali się w kościele, by wysłuchać adwentowego przesłania i zapalić na wieńcu Pierwszą Świecę. Następnie nastął czas kolacji i integracji. Pozytywnym emocjom i szaleństwom nie było końca, w końcu nawet najwytrwalsi położyli się do łóżek. Następnego dnia po śniadaniu, posprzątaniu pokoi i wzięciu udziału w nabożeństwie, wszyscy uczestnicy wyruszyli do domu, by wspólnie z rodziną przeżywać radosny czas Adwentu.

Sandra Śliwka

### Rodzinny bagaż,

czyli krótka relacja ze spotkania dla par z dnia 09 grudnia 2017 roku

W grudniowe sobotnie popołudnie w naszym Kościele, w adwentowym anturazie, odbyło się pierwsze – z planowanego nowego cyklu – wydarzenie, dedykowane dla par, narzeczonych, małżeństw oraz rodziców przyszłych małżonków. Spotkanie poprowadzili zaproszeni goście Państwo Mariola i Roman Fenger – ewangeliccy misjonarze, aktywnie działający z Centrum Misji i Ewangelizacji, którzy sami o sobie mówią, że jednym z ich zadań jest rozmawianie z ludźmi o problemach życia i wiary. Przygotowana przez Państwa Fenger prezentacja oraz wystąpienie,

poświęcone zagadnieniu „Co wnoszę ze sobą do związku” stanowiło doskonały wstęp do rozważań o radościach i cieniach, jakie wiążą się nierozzerwalnie z pozostawaniem w związku, czy w relacji z drugim człowiekiem.

Kwestia relacji w związkach między ludźmi została przez prowadzących zilustrowana w ciekawy sposób – w moim przekonaniu zaskakujący – dla uczestników spotkania. Mianowicie, przedstawione zostało drzewo genealogiczne kilku rodzin biblijnych ze wskazaniem i omówieniem więzi, łączyących poszczególnych członków rodu

oraz charakterystycznych dla nich zachowań, niekoniecznie tych budzących w nas dziś powszechną aprobatę. Zaakcentowano w jaki sposób poszczególni członkowie rodziny radzili sobie z różnymi, niekiedy trudnymi życiowymi sytuacjami. Postacie biblijne, to jak się okazuje, nie tylko myśliciele i prorocy, ale również ludzie, którzy w rozmaity sposób konfrontowali się z życiowymi wyzwaniami. Wystarczy spojrzeć chociaż na historię Abrahama, któremu zdarzało się przedstawiać swoją żonę Sarę jako siostrę w nadziei na lepsze traktowanie przez możnowładców podczas swych wypraw do obcych narodów lub w obawie przed śmiercią z ich rąk, czy też na skomplikowane relacje na linii: Abraham – jego żona Sara – oraz ich egipska niewolnica Hagar. Obserwacja modelu zachowań poszczególnych członków klanu biblijnego doprowadziła uczestników spotkania do wniosku, iż model zachowania jednego z członków rodziny pozostaje nie bez wpływu na zachowania podejmowane w rodzinie przez kolejne pokolenia. Wniosek ten pozwolił na przejście z wymiaru biblijnego na ten codzienny, ludzki, towarzyszący nam w naszych współczesnych rodzinach i relacjach w nich funkcjonujących. Okazuje się bowiem, że to w jaki sposób człowiek kształtuje swoje relacje ze swoim partnerem/partnerką w znacznej mierze podyktowane jest doświadczeniami, nabytymi w domu rodzinnym, choć nie zawsze sobie ten fakt uświadamiamy. Niekiedy następuje powielanie wzorców, zaczerpniętych z rodzin generacyjnych, a niekiedy relacje w samodzielnym życiu

kształtowane są na zasadzie budowania w opozycji w stosunku do wzorca z domu rodzinnego. Niezależnie od tego, o którym modelu mowa, uczestnicy spotkania, zauważyli, że punktem wyjścia do rozumienia relacji w związku między ludźmi, a tym samym i sposobem do rozwiązywania pojawiających się konfliktów, jest zrozumienie i uświadomienie, z jakim bagażem wychodzi się ze swojej rodziny generacyjnej. Może się bowiem okazać, że wrodzona, wydawać by się mogło, niecierpliwość partnerki nie jest wyrazem jej złośliwości wobec obecnego partnera, lecz wynikiem jej obserwacji sytuacji rodzinnej, w której ona jako dziecko obserwowała matkę wyczekującą jakiejś określonej aktywności od ojca. Pewna z kolei nieporadność partnera w organizowaniu prezentów gwiazdkowych nie musi być wyrazem zakładanej niechęci do tego obrzędu, a jedynie brakiem umiejętności w tym zakresie, jeśli w domu rodzinnym nie przywiązywało się wagi do tej kwestii.

Uświadomienie sobie powyższych zależności pozwala spojrzeć inaczej na partnera/partnerkę, odnaleźć w sobie głębsze pokłady zrozumienia dla drugiego człowieka, zwłaszcza w momentach trudnych, gdy „iskrzy” i trudno o porozumienie. W tym sensie grudniowe spotkanie pokazało, że Biblia z mnogością przedstawianych w Niej postaci i wydarzeń może być też dobrym punktem wyjścia do rozważań o rodzinie, małżeństwie i partnerstwie. Ważnym jest by zadawać sobie trud rozumienia i inwestowania w relacje z drugim człowiekiem.

Myślę, że relacjonowane spotkanie, dostarczyło jego uczestnikom rozmaitych refleksji, z których tylko kilka zostało w tym krótkim artykule, zasygnalizowanych. Inicjatywa zorganizowania tego typu spotkań wydaje się naprawdę cenna w dzisiejszym, szybko pędzącym świecie. Stąd, pozwolę sobie w tym miejscu na koniec podzię-

kować naszym Duszpasterzom za pomysł zorganizowania takiego cyklu spotkań i wdrożenia takiego pomysłu w życie, a wszystkich zainteresowanych Państwa zaprosić na kolejne spotkanie, które już niebawem.

Joanna Szydlik

## Nabożeństwo gwiazdkowe

W niedzielę, 17 grudnia przeżyaliśmy w parafii nabożeństwo rodzinne, podczas którego mogliśmy obejrzeć Jasełka przygotowane przez dzieci. Autorką i reżyserką gwiazdkowego przedstawienia jak zawsze, niezmiennie od lat była Iza Kallas. W tym roku przenieśliśmy się do domu Marcina Lutra, gdzie Luter razem z żoną, dziećmi oraz przyjaciółmi zasiada do wigilijnego stołu i przedstawia biblijne sceny narodzenia Pana Jezusa. Nie zabrakło więc także Marii, Józefa, małego Jezusa, aniołów, śpiących pasterzy, baranków, owieczek czy mędrców i Heroda wraz ze strzegącym go żołnierzem. Integralną częścią przedstawienia były również kolędy. W ich śpiewie - przy akompaniamencie pianina, na którym zagrała Ania Gaś - wsparł dzieci Chór parafialny. Całości dopełniła refleksja teologiczna, którą podzieliła się z nami Izabella Kallas.

Prezentacja gwiazdkowa została przygotowana przez dzieci zarówno te najstarsze, jak i te najmłodsze. Wszystko poprzedzone było próbami na szkótkach niedzielnych oraz próbą generalną

w sobotnie popołudnie. Ogromne podziękowania należą się Dzieciom za ich zaangażowanie, trud i wysiłek oraz Rodzicom za wsparcie, obecność i piękne stroje.

Po nabożeństwie do dzieci przybył Gwiazdor. Był więc czas na prezenty i zdjęcia z Gwiazdorem - te indywidualne i te zbiorowe. I nie był to koniec Gwiazdki. Chwilę później byliśmy już w Zielonym Pawilonie na parafialnym spotkaniu adwentowym. Na stołach pojawiły się świąteczne specjały - grzybowa, barszcz, śledź, sałatki, ciasta... Każdy mógł znaleźć coś dla siebie, skosztować tego, co lubi. Potem była chwila wspomnień i refleksji - prezentacja multimedialna, dzięki której na chwilę powróciliśmy do wydarzeń minionego roku. Odżyła też miła tradycja wspólnego śpiewania najpiękniejszych, razem wybranych, kolęd. Gwiazdka 2017 za nami. Był to czas cenny, który mogliśmy spędzić razem, w gronie parafialnej rodziny.

Zuzanna Jen

## Nabożeństwo ekumeniczne w Skokach

W 2016 r. miasto Skoki, położone w powiecie wągrowieckim, obchodziło 650. rocznicę swego istnienia. Wśród wielu uroczystości upamiętniających to wydarzenie znalazło się również nabożeństwo ekumeniczne w skockim kościele rzymskokatolickim pod wezwaniem Świętego Mikołaja Biskupa. Jak się okazało, było to pierwsze nabożeństwo ekumeniczne w Skokach, a zaproszeni na nie zostali liczni goście, w tym również proboszcz i chór naszej parafii. Uroczystość miała miejsce 19 listopada 2016r. Na popołudniowe nabożeństwo wyjechaliśmy z Poznania około godziny 13.00 i choć deszczowa pogoda nam nie sprzyjała, punktualnie dotarliśmy na miejsce. Mimo zapadającego zmroku kościół w Skokach, wybudowany w technologii muru pruskiego, wyglądał pięknie. Po krótkiej próbie, z lekką tremą, udaliśmy się do wnętrza kościoła, który wypełniony był już po brzegi oczekującymi na rozpoczęcie nabożeństwa. Gospodarzem uroczystości był proboszcz skockiej parafii ks. Karol Kaczor, zaś kazanie wygłosił ks. Tadeusz Jelinek, proboszcz parafii ewangelicko – reformowanej w Żychlinie. W nabożeństwie uczestniczyli również przedstawiciele gminy żydowskiej. Myślę, że ogromne wrażenie na wszystkich obecnych zrobił śpiew kantora, będący ważnym elementem nabożeństwa. Prezes Towarzystwa Miłośników Miasta Skoki i Ziemi Skockiej, pani Iwona Migasiewicz, przybliżyła obecnym historię miasta, kładąc szczególny nacisk na jego wielokulturowość i wielowyznaniowość, mające niebagatelny wpływ na rozwój

i charakter miasta. Przez wieki Skoki zamieszkiwali zarówno przedstawiciele różnych konfesji chrześcijańskich, jak i wyznawcy judaizmu, przy czym wszyscy oni potrafili zgodnie współpracować dla dobra swojego miasta. W trakcie nabożeństwa wystąpił nasz chór parafialny (myślę, że bardzo dobrze przyjęty, choć oczywiście nie mogę być do końca obiektywna) a następnie zaśpiewały Chór Kameralny i Zespół Śpiewaczy „Harfa”, działające przy skockiej bibliotece. Oprawę muzyczną nabożeństwa zapewniała też Orkiestra Dęta Ochotniczej Straży Pożarnej w Skokach. Nabożeństwo zakończyły życzenia, składane przez zaproszonych gości, oraz spontaniczny wykład prof. Jana Taylora z Uniwersytetu w Białymstoku na temat wkładu Szkotów w rozwój Skoków – bo okazuje się, że również mieszkańcy odległej Szkocji znaleźli w Skokach swoje miejsce na ziemi.

Po zakończeniu nabożeństwa w przedsionku kościoła odstonięta została tablica upamiętniająca 650. rocznicę lokacji Skoków i pierwsze nabożeństwo ekumeniczne poświęcone dawnym mieszkańcom miasta – różnych wyznań i religii. Ostatnim elementem uroczystości było posadzenie pięciu wierzb nad rzeką Mała Wełna – drzewa te będą symbolizowały wielokulturowość i wielowyznaniowość dawnych mieszkańców Skoków i stanowią znak przyjaznej współpracy przedstawicieli różnych kultur i wyznań w przyszłości.

Magdalena Kociorska



Nabożeństwo ekumeniczne w Skokach. Górne zdjęcie: ks. M.Kotas, ks. T.Jelinek, ks. K.Kaczor  
Dolne zdjęcie: chór Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Poznaniu pod dyr. M.Raszyk-Kopczyńskiej







## Przekaż 1 %

W rozliczeniu podatkowym mają Państwo możliwość przekazania swojego 1% podatku na rzecz wybranej organizacji, dlatego tym większym wyróżnieniem będzie dla nas, jeśli zadecydują Państwo o przekazaniu go na rzecz Diakonii Poznań.

W ramach naszej parafialnej Diakonii realizowane są następujące projekty:

- wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego;
- zakup lekarstw
- przygotowanie paczek żywnościowych i świątecznych dla osób starszych i samotnych
- odwiedziny domowe
- konsultacje medyczne
- podstawowa opieka pielęgniarska

Aby wesprzeć działalność diakonijną naszej Parafii wystarczy w zeznaniu podatkowym wpisać KRS Diakonii Kościoła: 0000260697, wliczoną kwotę 1% podatku, a w polu „cel szczegółowy” wpisać: **Diakonia Poznań.**

**Bank PEKAO S.A. I O/Warszawa**

**78124010371111000006931384**

Dzięki Państwa wsparciu kwota, którą Parafia pozyskała z 1% za rok 2016 wyniosła **7825,48 zł.**

W roku 2017 ze środków pozyskanych z 1% (za rok 2015) doposażyliśmy Stację diakonijną m.in. w pełni wyposażoną torbę reanimacyjną służącą do udzielania pierwszej pomocy, termometr elektroniczny, lekarstwa.

W imieniu Rady Parafialnej serdecznie dziękuję wszystkim ofiarodawcom, którzy w ten sposób wspierają naszą działalność!

**Ks. Marcin Kotas**

**Proboszcz**

# ROZKŁAD NABOŻEŃSTW

---

## STYCZEŃ – MARZEC 2017

KOŚCIÓŁ ŁASKI BOŻEJ, POZNAŃ UL. OBOZOWA 5

21 stycznia 2018 r. – godz. 10.00

Ostatnia niedziela po Epifanii

Nabożeństwo ze Spowiedzią i Komunią Św.

21 lutego 2018 r. – godz. 18.00 (środa)

Tygodniowe nabożeństwo pasyjne

Nabożeństwo słowa

21 stycznia 2018 r. – godz. 18.00

Nabożeństwo ekumeniczne

Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan

25 lutego 2018 r. – godz. 10.00

2. niedziela postu

Nabożeństwo słowa

28 stycznia 2018 r. – godz. 10.00

3. niedziela przed postem

Nabożeństwo słowa

28 lutego 2018 r. – godz. 18.00 (środa)

Tygodniowe nabożeństwo pasyjne

Nabożeństwo słowa

4 lutego 2018 r. – godz. 10.00

2. niedziela przed postem

Nabożeństwo ze Spowiedzią i Komunią Św.

2 marca 2018 r. – godz. 18.00

Światowy Dzień Modlitwy

Nabożeństwo słowa

11 lutego 2018 r. – godz. 10.00

Niedziela przedpostna

Nabożeństwo słowa

4 marca 2018 r. – godz. 10.00

3. niedziela postu

Nabożeństwo ze Spowiedzią i Komunią Św.

14 lutego 2018 r. – godz. 18.00 (środa)

Środa popielcowa – tygodniowe nabożeństwo pasyjne

Nabożeństwo słowa

18 lutego 2018 r. – godz. 10.00

1. niedziela postu

Nabożeństwo ze Spowiedzią i Komunią Św.

## GNIEZNO

nabożeństwa odbywają się w Kościele rzymskokatolickim  
przy ul. E. Orzeszkowej 22d

4 lutego 2018 r. – godz. 15.30

2. niedziela przed postem

Nabożeństwo ze Spowiedzią i Komunią Św.

4 marca 2018 r. – godz. 15.30

3. niedziela postu

Nabożeństwo ze Spowiedzią i Komunią Św.

## WRZEŚNIA

nabożeństwa odbywają się w budynku przy ul. 3 Maja 11

11 lutego 2018 r. – godz. 13.00

Niedziela przedpostna

Nabożeństwo ze Spowiedzią i Komunią Św.

11 marca 2018 r. – godz. 15.00

4. niedziela postu

Nabożeństwo ze Spowiedzią i Komunią Św.

## Stałe zajęcia w parafii:

**Szkółki niedzielne** zajęcia dla dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym, odbywają się równoległe do nabożeństw niedzielnych

**Chór Parafialny** próby chóru odbywają się w czwartki o godz. 18.00

**Lekcje Religii** odbywają się według ustalonego planu lekcji

**Spotkania dla zainteresowanych protestantyzmem** w czwartki o godz. 19.30

### Kancelaria Parafialna

wt.–czw. godz. 09.00–13.00; pt. 16.00–18.00;

nd. przed i po nabożeństwie

### Stacja Diakonijna

dyżur wtorek 09.00–13.00 oraz w niedzielę przed i po nabożeństwie

### Punkt z wydawnictwami

dyżur przed i po nabożeństwie; wykaz pozycji na stronie internetowej parafii

### Rozmowy duszpasterskie

Proboszcz ks. Marcin Kotas jest do dyspozycji parafian oraz innych osób w każdą środę w godzinach urzędowania kancelarii oraz po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym lub mailowym

**Wszystkie zajęcia odbywają się w Centrum Parafialnym.**

# ZAPOWIEDZI WYDARZEŃ

---

## ZAPOWIEDZI WYDARZEŃ

**18-30 stycznia** – Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan

**28 stycznia (niedziela)** – spotkanie w ramach poznańskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego

**4 lutego** – Sprawozdawcze Zgromadzenie Parafialne

**7 lutego (środa) godz. 15.00** – Koło Seniorów

**10-16 lutego** – rodzinny obóz zimowy w Pisku

**3 marca (sobota) godz. 16.00** – spotkanie dla małżeństw

**9-10 marca** – Synod Diecezji Pomorsko-Wielkopolskiej w Poznaniu



adres Parafii:  
Parafia Ewangelicko-Augsburska  
ul. Obozowa 5  
60-289 Poznań  
tel. 61 862 00 31  
fax. 61 862 01 39

numer konta parafialnego:  
PKO BP  
PL 40 1020 4027 0000 1002 0352 5078  
Kod BIC (SWIFT) banku: BPKOPLPW

Administracja Parafii:  
tel. 693 375 513

strona internetowa: [www.poznan.luteranie.pl](http://www.poznan.luteranie.pl)  
email: [poznan@luteranie.pl](mailto:poznan@luteranie.pl)

# Jasetka



[WJ 15,6]

# PRAWICA TWOJA WSŁAWIŁA SIĘ MOCĄ

## TYDZIEŃ POWSZECHNEJ MODLITWY O JEDNOŚĆ CHRZEŚCIJAN

POZNAŃ I OKOLICE, 2018 ROK



zaprasza

Poznańska Grupa Ekumeniczna

**18 stycznia (czwartek), godz. 12.00**

**Fort VII**

Modlitwa ekumeniczna

**19 stycznia (piątek), godz. 18.00**

**Kościół Polskokatolicki św. Kazimierza, ul. Bydgoska 5**

Kazanie: ks. Tadeusz Krasiejko [Kościół Polskokatolicki]

**20 stycznia (sobota), godz. 18.00**

**Kościół Chrześcijańskich Baptistów Genesis, Osiedle Polan 100**

Kazanie: pastor Piotr Wiselka [Kościół Zielonoświątkowy]

**21 stycznia (niedziela), godz. 18.00**

**Kościół Ewangelicko-Augsburski Łaski Bożej, ul. Obozowa 5**

Kazanie: pastor Piotr Wiselka [Kościół Zielonoświątkowy]

**22 stycznia (poniedziałek), godz. 18.00**

**Kościół Zielonoświątkowy, ul. Grunwaldzka 55**

Kazanie: ks. Marek Jański [Kościół Rzymskokatolicki]

**25 stycznia (czwartek), godz. 18.00**

**Kościół Ewangelicko-Metodystyczny**

Kazanie: ks. Maciej Kubiak [Kościół Rzymskokatolicki]

**27 stycznia (sobota), godz. 18.00**

**Kościół Prawosławny św. Mikołaja, ul. Marcelińska 20**

Kazanie: ks. Tomasz Siuda [Kościół Rzymskokatolicki]

**29 stycznia (poniedziałek), godz. 10.00**

**Areszt Śledczy Poznań**

Kazanie: pastor Robert Bożydaj [Kościół Chrześcijańskich Baptistów]

**30 stycznia (wtorek), godz. 20.00**

**Kościół Rzymskokatolicki pw. św. Wojciecha, Wzgórze św. Wojciecha**

Nabożeństwo z kanonami z Taizé

Kazanie: ks. mitrat Paweł Minajew [Kościół Prawosławny]

**13 lutego (wtorek), godz. 19.00**

**Kościół Rzymskokatolicki pw. św. Wojciecha, Wzgórze św. Wojciecha**

Wieczernia ku czci św. Cyryla i św. Metodego

Celebruje ks. mitrat Paweł Minajew

Kazanie: bp Zdzisław Fortuniak

Śpiewa Męski Kameralny Zespół Śpiewu Cerkiewnego „Partes”  
pod dyktando Michała Łaszewicza

**2 marca 2018 (piątek), godz. 18.00**

**Kościół Ewangelicko-Augsburski Łaski Bożej, ul. Obozowa 5**

Świątyni Dzień Modlitwy – nabożeństwo ekumeniczne

Wronki, Zakład Karny

23 stycznia (wtorek), godz. 10.00

Kazanie: pastor Robert Bożydaj [Kościół Chrześcijańskich Baptistów]

Chojno, Kościół Rzymskokatolicki pw. Chrystusa Króla

23 stycznia (wtorek), godz. 17.30

Kazanie: ks. Mariusz Gajkowski [Kościół Polskokatolicki]

Tarnowo Podgórne,

Kościół Rzymskokatolicki pw. Wszystkich Świętych

24 stycznia (środa), godz. 19.00

Kazanie: pastor Edward Cwierz [Kościół Wierczeni z Kielc]

Pniewy, Kościół Rzymskokatolicki pw. św. Urszuli Ledóchowskiej

26 stycznia (piątek), godz. 18.00

Kazanie: ks. Jan Osttryk [Kościół Ewangelicko-Metodystyczny]

Tarnówko, Kościół Rzymskokatolicki pw. Matki Bożej Szkaplerznej

[Parafia pw. św. Andrzeja Apostoła w Boruszynie]

28 stycznia (niedziela), godz. 15.00

Kazanie: ks. Marcin Liberacki [Kościół Ewangelicko-Augsburski]